

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**
(NR 165)
z dnia 20 lipca 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 165)

20 lipca 2017 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Sachajko (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (druki nr 1732 i 1746).

W posiedzeniu udział wzięli: **Ewa Lech** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Andrzej Konieczny** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Bartłomiej Popczyk** kierownik Działu Hodowli i Ośrodków Hodowli Zwierzyny Zarządu Głównego Polskiego Związku Łowieckiego oraz **Grzegorz Anczewski** doradca w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska i Ewa Karpińska -Brzost** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Konrad Nietrzebka i Wojciech Paluch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Szanowni państwo, proszę o ciszę. Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów oraz gości. Stwierdzam kworum.

W porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia mamy rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt; są to druki nr 1732 i 1746. Czy są uwagi do porządku obrad? Uwag nie słyszę. Uważam porządek dzienny za przyjęty.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego mam pytanie: Czy na sali znajdują się osoby wykonujące zawodową działalność lobbingsową? Jeżeli tak, to proszę o przedstawienie się i poinformowanie, jaką firmę reprezentują.

Podczas rozpatrzenia sprawozdania Komisji na posiedzeniu plenarnym Sejmu do powyższego projektu ustawy klub Kukiz'15 zgłosił dwie poprawki. Pozwolę sobie uzasadnić pierwszą z nich.

Pierwsza poprawka dotyczy możliwości użycia noktowizorów i termowizorów przy wydaniu nakazu odstrzału sanitarnego zwierząt. Chodzi o to, aby dać myśliwym narzędzia w celu umożliwienia wykonania takiego nakazu. W tej chwili w ustawie mamy dosyć restrykcyjną sankcję w postaci wypowiedzenia dzierżawy obwodu łowieckiego. Jeżeli wprowadzamy tak rygorystyczną sankcję, to powinniśmy również dać w tym samym dokumencie narzędzia do tego, aby mający ogrom dobrej woli myśliwi, w co nie możemy wierzyć...

Kierownik Działu Hodowli i Ośrodków Hodowli Zwierzyny Zarządu Głównego Polskiego Związku Łowieckiego Bartłomiej Popczyk:

W co nie możemy wątpić.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, w co nie możemy wątpić. Przepraszam. Tak, właśnie zdziwiłem się spojrzeniem pana z Polskiego Związku Łowieckiego. A więc dajmy myśliwym te narzędzia. Dlatego proszę Wysoką Komisję o poparcie poprawki.

Czy ktoś chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Posel Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, powtórzę argumenty, które już wygłosiłem, kiedy pan po raz pierwszy zgłaszał poprawkę. Nie kwestionuję potrzeby zwiększenia skuteczności odstrzałów. W tę dobrą wolę osobiście średnio wierzę. Może pan jest człowiekiem bardziej darzącym zaufaniem niż ja. Natomiast kwestia, w jaki sposób prowadzić odstrzał, nie jest przedmiotem prac Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi i nie dotyczy tej ustawy. Choć wszyscy jesteśmy przekonani, że ustawa wzmacnia możliwość walki z ASF, to spodziewam się, że zapewne będą środowiska obrońców zwierząt, różne organizacje ekologiczne, które będą kwestionowały i krytykowały nawet te zapisy, jakie przyjmujemy. Dlatego określanie, w jaki sposób miałyby się odbywać odstrzały dzików – bo ich głównie sprawa dotyczy przy pomocy jakich urządzeń celowniczych, przy pomocy jakich rodzajów broni – nie powinno być rozważane przy tej ustawie.

Może rzeczywiście jest potrzebna inicjatywa ze strony Ministra Środowiska i środowisk, które na łowiectwie znają się zdecydowanie lepiej niż zapewne my wszyscy na tej sali, a przynajmniej ja na pewno, żeby wprowadzić różnego rodzaju nieprzewidziane wcześniej rozwiązania, zwiększające skuteczność odstrzału. Jednak wydaje mi się, że to nie na tym etapie. Dlatego wydaje mi się, że poprawka jest zasadna, ale nie powinna być wprowadzana w tym dokumencie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Leśnictwa Ministerstwa Środowiska Jacek Krawczyk:

Jacek Krawczyk, dyrektor Departamentu Leśnictwa w Ministerstwie Środowiska. Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym powiedzieć, że dzisiaj wyjdzie do uzgodnień międzyresortowych pakiet nowelizacji rozporządzeń, dotyczących łowiectwa w różnych aspektach. W jednym z rozporządzeń, dotyczących wykonywania polowań, jest właśnie przepis dopuszczający w przypadku zwalczania chorób – nie tylko ASF, ale w szerszym ujęciu także innych chorób – używania w stosunku do pozyskiwania dzików urządzeń termowizyjnych i noktowizyjnych. Zakładamy, że to rozporządzenie będzie podpisane i wejdzie w życie do końca lipca. Zgodnie z założeniem rozporządzenie ma wejść w życie w dniu następującym po dniu ogłoszenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Bardzo się cieszę, że takie rozporządzenie będzie wydane. W tej chwili tym bardziej umocniłem się w przekonaniu, o którym czasami mówię, że Biuro Analiz Sejmowych jest takim zbrojnym ramieniem partii rządzącej. Otóż rok temu złożyliśmy projekt ustawy, dotyczący właśnie Prawa łowieckiego i w projekcie jeden z zaproponowanych artykułów pozwalał na użycie noktowizorów i termowizorów. Wówczas padła odpowiedź, że jest to niemożliwe, Unia nie pozwala itd. W tej chwili okazuje się, że jest to możliwe i Unia pozwala.

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do głosowania.

Posel Robert Telus (PiS):

Kiedy to było?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Rok temu, ponad rok temu, półtora roku temu.

Posel Robert Telus (PiS):

To inna Unia.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

To nie ta Unia, inna. Tak.

Przechodzimy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 1, zgłoszonej przez klub Kukiz'15? Uprzejmie proszę o podniesienie ręki. Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Agnieszka Jasińska:

Jeszcze nie.

Głos z sali:

Dobrze, dobrze.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Spokojnie, tu nie trzeba liczyć. Poprawka została odrzucona.

Mamy poprawkę nr 2. Poprawka nr 2 pozwala na to, aby właściwa terytorialnie izba rolnicza również... Pani liczy jeszcze? Dobrze. Zaczekajmy chwilę. Przepraszam bardzo. Może za szybko skończyłem.

Czy mógłbym jeszcze raz prosić o podniesienie ręki przez osoby, które były przeciwko poprawce? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Agnieszka Jasińska:

1 głos za, 14 głosów przeciw i 1 głos wstrzymujący się.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Tak jak już wcześniej powiedziałem, poprawka została odrzucona. Pierwsza poprawka została odrzucona.

Druga poprawka wprowadza niewielką różnicę w stosunku do brzmienia zapisu przygotowanego przez rząd. Chodzi o to, żeby w przypadku niewykonania przez dzierżawcę obwodu łowieckiego nakazu odstrzału sanitarnego – z przyczyn leżących po stronie dyrektora – również właściwa terytorialnie izba rolnicza mogła zgłosić prośbę o wypowiedzenie umowy dzierżawy obwodu łowieckiego.

Pamiętam, o czym ostatnio mówiliśmy, ale nadal chciałem podtrzymać swoje zdanie. Strona społeczna, a taką stroną społeczną jest właściwa terytorialnie izba rolnicza, wie najlepiej o tym, czy odstrzał jest wykonywany, czy odstrzału nie ma. Jestem bardzo daleki od dezawuowania chociażby powiatowego lekarza weterynarii, który może mieć i ma wszystkie narzędzia w postaci danych statystycznych lub jakichkolwiek innych danych, dotyczących określenia poziomu odstrzału. Jednak patrzę na historię, na to, co było i na to, co pani minister mówiła ostatnio, że żadne koło nie zostało ukarane żadną grzywną, a rolnicy narzekają. Rolnicy narzekają, my robimy nowelizację ustawy, a to znaczy, że coś jednak było nie tak. Jest to specjalna ustawa, nadzwyczajna ustawa, więc powinniśmy dać szerokiemu gremium, również izbom rolniczym, możliwość zgłoszenia niewykonania odstrzału sanitarnego w ocenie izby rolniczej.

Czy ktoś chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ewa Lech:

Panie przewodniczący, chciałabym tylko coś wyjaśnić. Koła łowieckie nie zostały ukarane w żaden sposób, dlatego że rozporządzenie z lutego ub.r. nakazywało odstrzał do poziomu poniżej pół sztuki, a więc odstrzał jest zrealizowany. Do takiego poziomu odstrzał był zrealizowany i nie ma żadnych podstaw do karania. Natomiast w tej chwili są inne zarządzenia odnośnie do odstrzału sanitarnego, w których określa się poziom odstrzału. Te zarządzenia, wydawane na innej podstawie przez powiatowych lekarzy weterynarii, są realizowane, a więc też nie ma podstaw do karania. Jakież sankcje mogą być wdrażane w stosunku do podmiotów, które są zobligowane do działania, ale na podstawie konkretnych danych, natomiast izby rolnicze takich danych nie mają. Po pierwsze, koła łowieckie nie były w żaden sposób penalizowane. Przynajmniej teraz nie było do tego podstaw.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję za wyjaśnienie. Na spotkaniach z rolnikami widać, że rolnicy są zgoła innego zdania. Myślę jednak, że poziom szkód, jaki jest dokonywany, chyba świadczy o tym, iż coś jest nie tak z odstrzałami. Poziom odstrzału jest niewystarczający, bo jeżeli rzeczywiście byłby prowadzony odstrzał i poziom dzików w siedlisku kształtowałby się właśnie poniżej pół sztuki na kilometr, to nie podejrzewam, żeby rolnicy zgłaszali tak duże szkody, jakie obecnie zgłaszają. Ale to już pozostawiam do decyzji Wysokiej Komisji.

Czy ktoś chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Posel Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Tak jak w poprzednim przypadku, również tu można powiedzieć, że łacińska zasada *gutta cavat lapidem non vi, sed saepe cadendo* sprawdziła się i ministerstwo podejmuje działania, co do których jeszcze rok temu miało wątpliwości. Tak samo jestem przekonany, że nadejdzie czas zwiększenia kompetencji izb rolniczych i były takie zapowiedzi ze strony ministerstwa rolnictwa.

Jednak też trzeba niejako patrzeć realnie na funkcjonowanie izby w tej chwili, nie powiatowej izby rolniczej, bo w pierwszej wersji była mowa o powiatowej izbie rolniczej, ponieważ nie ma czegoś takiego. Jest rada, która czasami dysponuje biurem, ale jest to rada powiatowa właściwej izby rolniczej, złożona z przedstawicieli wybranych przez rolników. Notabene pan przewodniczący niedawno kwestionował tryb wyboru i reprezentatywność tych osób, ale zakładam, że żadna inna organizacja rolnicza nie jest w stanie udowodnić reprezentatywności w lepszy sposób. Rada jest złożona z przedstawicieli z gmin, jednego lub dwóch przedstawicieli z gminy, w zależności od wielkości użytków rolnych.

Jeżeli mamy rozpocząć, jeśli dyrektor dyrekcji regionalnej Lasów Państwowych bądź starosta ma rozpocząć procedurę rozwiązywania umowy, dotyczącej dzierżawy obwodu łowieckiego, to jednak decyzja musi się opierać na weryfikowalnych danych, którymi izba rolnicza nie dysponuje, tak jak słusznie stwierdziła pani minister. Może należy przy nowelizacji ustawy o izbach rolniczych wprowadzić izby do katalogu instytucji otrzymujących precyzyjne informacje. Z przeanalizowanych informacji zostałyby wyciągnięte wnioski, które zaowocowałyby bardziej skutecznym wnioskowaniem do instytucji bądź nawet podejmowaniem decyzji. W wielu krajach, gdzie izby rolnicze mają większe kompetencje niż w Polsce, izba jest również organem decyzyjnym. Jeszcze mamy przed sobą daleką drogę, która pozwoliłaby izbom rolniczym realizować takie działania.

Dlatego na tym etapie... Zresztą nie widzę przeszkód, żeby organizacje społeczne, w tym samorząd rolniczy, miały możliwość zgłaszania szkód. Również związki zawodowe, związki branżowe, związki mające szczególną wiedzę na temat szkód czy liczby zwierzyny w poszczególnych uprawach rolnych, powinny mieć możliwość zgłaszania szkód. Może mają wiedzę zdecydowanie większą niż przedstawiciel izby rolniczej na terenie gminy. Mamy możliwość informowania – a ustawa niczego w tym momencie ani nie zabrania, ani nie nakazuje – i możemy informować dyrektora Lasów Państwowych czy starostę o tym, że jest problem: „Panie, rusz pan się, zainteresuj się pan sprawą w danej gminie, bo rzeczywiście zaczyna występować problem”.

Natomiast podjęcie decyzji o rozpoczęciu procedury wypowiedzenia dzierżawy obwodu łowieckiego, czyli tej najbardziej dotkliwej kary, musi się opierać – jeszcze raz powtórzę – na weryfikowalnych danych. To nie kara finansowa jest najbardziej dotkliwa, bo w przypadku kół łowieckich raczej wypowiedzenie dzierżawy będzie skutecznym elementem skłonienia do włączenia się w proces depopulacji dzików niż kary finansowe.

W ustawie jest również określony sposób raportowania i przekazywania informacji, a według ustalonych zasad informacjami będzie dysponował powiatowy lekarz weterynarii i Polski Związek Łowiecki. Nikt inny nie dysponuje danymi, które skutecznie przymuszałyby dyrektora czy starostę do podjęcia działań. Natomiast informować władze o sytuacji zaistniałej na danym terenie – zarówno władze wymienione w ustawie, jak i inne władze – mogą wszyscy nasi partnerzy społeczni.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Chciałem tylko panu przewodniczącemu odpowiedzieć, że czas bardzo szybko biegnie. Już rok temu złożyliśmy ustawę o izbach rolniczych. Właśnie o to chodzi, że przez rok nic się nie zadziało, nie mamy następnej ustawy o izbach rolniczych.

Ponadto pan przewodniczący powiedział, że kwestionowałem, a tylko ja byłem przekaznikiem tego, co usłyszałem na wielu spotkaniach z rolnikami. To właśnie było to, że reprezentacja izb rolniczych jest po prostu niereprezentatywna.

Ostatnia rzecz, o której pan przewodniczący najlepiej jednak wie, bo zakładał pan izby rolnicze. Otóż izby rolnicze cały czas płaczą i na posiedzeniach naszej Komisji również zdarzały się takie sytuacje. Izby rolnicze mówią, że nic nie mogą, bo nie mają narzędzi,

są tylko opiniodawcze i nic nie mogą. W tej ustawie, w tej poprawce mogliśmy dać izbom narzędzia, czy wciąż możemy, bo nie możemy przewidywać, jak Wysoka Komisja zagłosuje. A więc wciąż możemy dać izbom narzędzia, żeby izby czuły się docenione i zaczęły realnie reprezentować rolników. Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do głosowania. Kto z posłów chciałby poprzeć poprawkę nr 2 złożoną przez klub Kukiz'15? Uprzejmie proszę o podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Agnieszka Jasińska:

1 głos za, 17 głosów przeciw i 1 głos wstrzymujący się.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Poprawka została odrzucona.

Przystępujemy do wyboru posła sprawozdawcy. Bardzo proszę.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Podtrzymuję propozycję, aby reprezentował nas pan poseł Szulowski.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Pan poseł zgadza się. Czy ktoś jest przeciwko tej kandydaturze? Nie widzę.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Dziękuję za uwagę. Protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.